C

Czwartek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 81 | Warszawa, 9 października 1947 r. | Rok III

Rozmawiamy telefonicznie z Moskwą:

ÓSEMKA RADZIECKA GOTOWA

POŁĄCZENIE telefoniczne z Moskwą otrzymujemy wieczorem niemal natychmiast.

— Chcielibyśmy rozmawiać z redaktorem Zasławskim...

— A świetnie, nareszcie się czegoś nowego dowiemy, słyszymy głos z Moskwy. Ile dni będą trwały walki, gdzie odbędzie się ostatecznie turniej? Którzy bokserzy przybywają do was z Jugosławii i Czechowacji?...

Z tych pierwszych słów orientujemy się natychmiast, iż Moskwa nie została widocznie przez nasze czynniki sportowe powiadomiona o odwołaniu Turnieju Słowiańskiego i że bokserzy radzieccy szykują swe siły na te ciężkie zawody.

Informujemy więc redaktora o odwołaniu turnieju i o zastępczym meczu Polska — ZSRR.

— Gdzie odbędzie się mecz...? słyszymy następne pytanie.

Odpowiadamy, iż na świeżym powietrzu. Wówczas redaktor dopytuje się czy w Warszawie jest ładna pogoda i czy nie jest zbyt chłodno na tego rodzaju imprezę.

Z kolei przechodzimy do kontrpytań:

— Jaki będzie skład ZSRR?

— W tej chwili skład jest tylko prowizoryczny. Oficjalnie zostanie on zatwierdzony dopiero w czwartek lub też przed samym wyjazdem. Akurat w Leningradzie rozgrywane są walki eliminacyjne — a ich rezultaty mogą wpłynąć w ostatniej chwili na zmiany w ósemce. W tym roku mamy z czego wybierać i ustalelenie najlepszej ósemki nasuwa pewne trudności. Poprostu mamy w kilku wagach równorzędnych zawodników i zdecydowanie się na tego czy innego boksera sprawia kłopot nawet największym fachowcom i znawcom.

Ósemka nasza będzie najprawdopodobniej przedstawiała się następująco: Segałowicz, Iwan Abdiejew, Awtinow, Masłow, Grejner, Aleksander Ogurienkow, Stepanow, Koroliew. Nie jest to lista oficjalna, ale zmiany będą chyba minimalne, o ile w ogóle nastąpią.

— Jakto nie przyjedzie Szczerbakow?

— To nie jest bynajmniej powiedziane. Szczerbakow może być również wstawiony do składu — podobnie jak Chanukaszwili z Tyflisu czy też Kariste z Tallina.

— A teraz niech mi pan podyktuje skład polskiej ósemki.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Witamy w Warszawie

PO raz pierwszy gościmy na naszej ziemi bokserów Związku Radzieckiego, choć nie po raz pierwszy krzyżujemy z nimi rękawice. Rok temu mogliśmy ocenić ich nieprzeciętne umiejętności i walory na Turnieju Słowiańskim w Pradze, gdzie pięściarze Związku Radzieckiego zajęli wówczas bezapelacyjnie pierwsze miejsce, demonstrując według opinii speców boks najwyższej klasy.

Ta dyscyplina sportu, obok piłki nożnej, osiągnęła w ZSRR bodajże najwyższy poziom, poziom z pewnością ekstraklasy europejskiej. Takich zawodników gościć będziemy od soboty w naszej stolicy i z takim przeciwnikiem zmierzą swe siły i umiejętności w nadchodzącą niedzielę 12 bm. na ringu stadionu WP. w Warszawie nasi chłopcy.

Czeka ich wysiłek nielada, pięściarze bowiem ZSRR są z pewnością silniejszym zespołem, niż te wszystkie, z którymi do tej pory, po wojnie, nasza reprezentacyjna ósemka miała możność stanąć do walki na ringu. Wierzymy, że i tym razem chłopcy nasi potrafią zdobyć się na maksimum wysiłku i ambicji, że wzniosą się na szczyty swych możliwości. Nie potrzebujemy przypominać im o zasadach fair play, tak jak mamy pewność ,że te właśnie zasady są głęboko zakorzenione u pięściarzy radzieckich.

Nie jesteśmy w boksie nowicjuszami, mimo, iż dziś jeszcze nie osiągamy najwyższych wzlotów, takich np. jakie w boksie polskim notowały lata 1936 — 1939. Jesteśmy dziś w boksie „na dorobku", pracując w trudnych ciągle warunkach już coraz składniej i podnosząc poziom i zasięg boksu intensywnie.

Jesteśmy szczególnie zadowoleni, iż przeciwnikiem naszym na tym „dorobku" będzie właśnie jedna z najsilniejszych, jeśli nie najsilniejsza w Europie reprezentacja ZSRR.

Jakąż to ucztą będzie oglądanie tych, wybranych z pośród 40.000 pięściarzy Rosji, znakomitych zawodników, odznaczających się wspaniałymi walorami, jakie prawdziwy sportowiec powinien w sobie jednoczyć. Sądzimy, że w wielu wypadkach pięściarze radzieccy stanowić mogą wzór, który postaramy się skopiować.

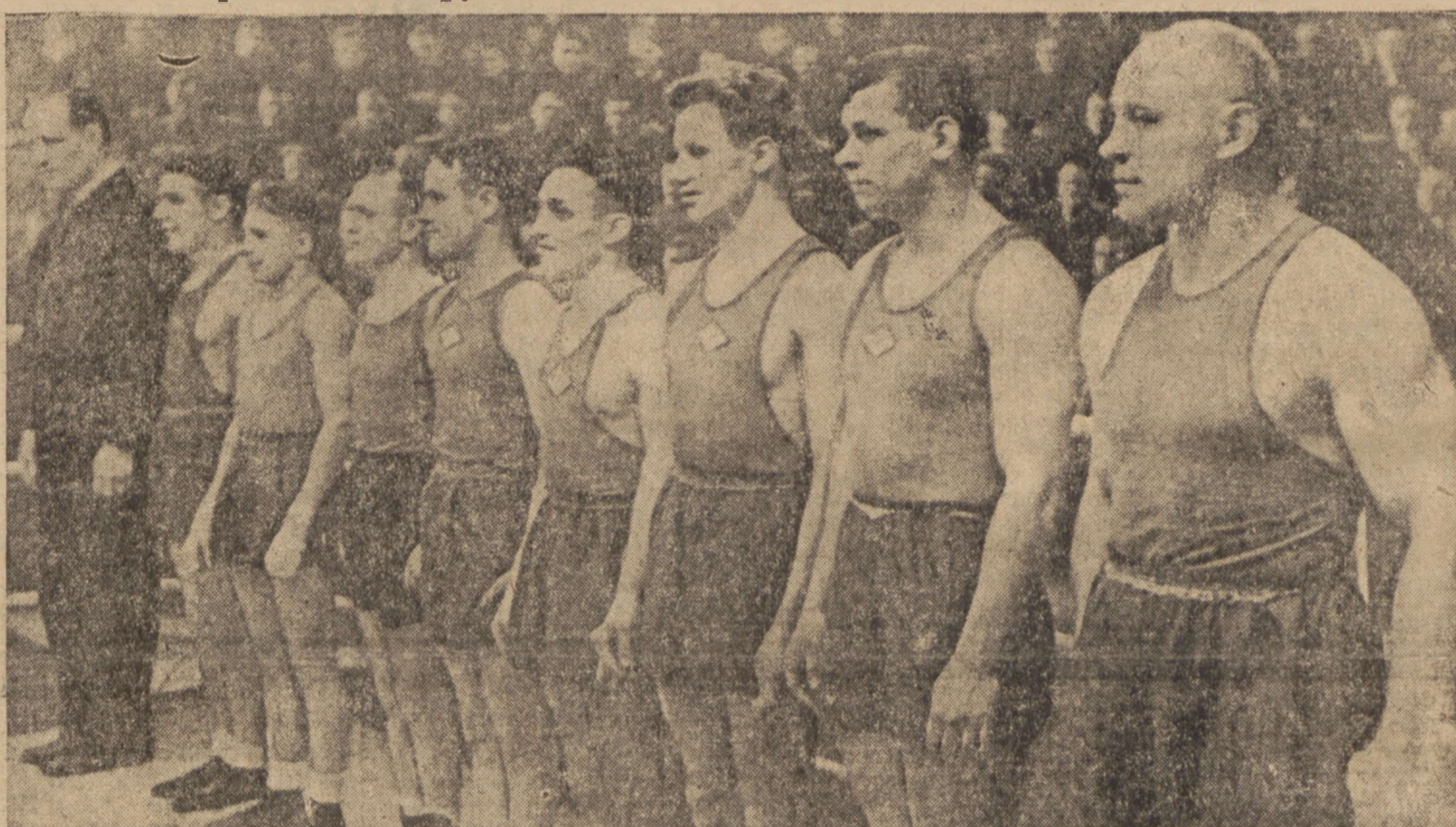
Przybywających na naszą ziemię i do naszej stolicy sportowców - pięściarzy radzieckich witamy szczerze i serdecznie. Jesteśmy im wdzięczni, iż tu w Warszawie będziemy mogli zobaczyć najwyższy kunszt sztuki pięściarskiej pielęgnowanej i doskonalonej wśród tysięcznych zastępów sportowców ZSRR z takim zapałem i takim nakładem rzetelnej pracy. Walory te z pewnością potrafimy ocenić.

Naszym chłopcom życzymy w tym trudnym boju pełnego powodzenia.

Takie same życzenia składamy naszym gościom, sportowcom najprzedniejszej marki, reprezentujących sojuszniczy bratni kraj.

Na ringu w niedzielę niech zwycięży — lepszy

Reprezentacyjna ósemka bokserów moskiewskich



Boks osiągnął w ZSRR nadzwyczajną popularność. W sekcjach klubowych znajduje się według pobieżnych obliczeń około 40.000 bokserów. Tegoroczne zawody o mistrzostwo okręgów zgromadziły ponad 120.000 widzów. Na zdjęciu reprezentacyjna ósemka Moskwy z mistrzem wszechzwiązkowym wagi ciężkiej M. Koroliewem na czele

ZSRR - POLSKA

przypuszczalne zestawienie par:

Segałowicz — Grzywocz.
Abdiejew — Bazarnik.
Awtinow — Antkiewicz.
Masłow — Rademacher.
Grejner — Chychła.
Ogurienkow — Kolczyński.
Stepanow — Szymura.
Koroliew — Niewadził.

Początek spotkania godz. 12-ta Stadion W. P.

Mistrz szkoli swych następców



Najlepszy bokser Słowiańszczyzny w wadze ciężkiej Koroliew jest równocześnie doskonałym trenerem, który z zapałem oddaje się pracy szkoleniowej. Na zdjęciu Koroliew uczy młodych adeptów boksu trudnych arkanów tego sportu.

Ogniowa próba Jugosławii przed spotkaniem z Polską

(TELEFON „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO" Z BELGRADU

Postępujemy raźno naprzód. Nie tak dawno jeszcze po wiadomości z Belgradu musieliśmy sięgać okólną drogą. Dziś wystarczy nakręcić międzymiastową, podać miasto, numer i...

...Hallo, tu Beograd, kto mówi?

— Warszawa. Dajcie kogoś ze sportu!

— Ze sportu? Prosimy!

Za chwilę próbujemy porozumieć się w trzech językach. Sprawa kuleje. Okazuje się, że nasz rozmówca nie wszystko rozumie, a ponieważ zatarły nam się w pamięci słowa serbsko-chorwatskie...

— Hallo, proszę pana, proszę może mówić po polsku — wtrąca się nagle jakiś miły głos.

Może? Dlaczego „może"? Nie tylko będziemy mówić językiem polskim, ale cieszymy się, że rozumieją go po przeciwnej stronie. Naturalnie jest to zasługa naszej słynnej Akademii Wychowania Fizycznego, która przed wojną wśród wychowanków miała wielu Jugosłowian. Należy do nich również nasz miły informator, którego nazwisko, o ile stenografka nie przesłyszała się, brzmi: Nitović!

Jeśli nawet nie całkiem tak, to sprostuje je nam ppłk. Górny, który, jak nam oświadcza nasz rozmówca, mieszkał z nim w swoim czasie na Bielanach.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

7-em punktów przedsprzedaży biletów na mecz z ZSRR

Przedsprzedaż biletów na mecz ZSRR — Polska rozpoczyna się w czwartek w Warszawie. Bilety będzie można nabyć aż w siedmiu punktach miasta. A więc: „Sport" Marszałkowska 73, Warszawska Sp. Sportowa, Al. Sikorskiego 33, Składnica Sportowa — Grabowski, Marszałkowska 92, Spółdzielnia Sprzętu Sportowego, Marszałkowska 117, Gebethner i Wolff — Praga, Targowa 48, Sklep Jubilerski Kranc i Kubert, Praga — Targowa 28. Nadto w księgarni na rogu Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.

W związku z meczem w WOZB (Puławska 2, tel. 88-644) ogłoszono ostre pogotowie. Sekretariat dyżuruje cały dzień od godz. 10-ej rano.

Sukcesy kolarzy polskich we Francji

POLSKI kolarz z Francji, Edward Klabiński brał ostatnio udział w międzynarodowym szosowym wyścigu „Grand Prix d'Esperaza" na dystansie 164 km 160 m. Trasa obejmowała 24 okrążenia po 6840 m. Startowało 70 zawodników. Na 9-ym okrążeniu Klabiński wraz z trzema innymi kolarzami próbował ucieczki, ale na 20-ym okrążeniu grupa ta została doścignięta przez kilkunastu innych. Ostatecznie wyścig wygrał francuz Diot, drugie miejsce przypadło Lambrechtowi, trzecie Lauckowi. Klabiński zajął czwarte zaszczytne miejsce.

WYŚCIG szosowy kolarski 120 km w Hautmont zakończył się zwycięstwem polskiego kolarza Marcelaka, który pokrył dystans w czasie 3:18:04.

W NOEUX les Mines odbył się szosowy wyścig kolarski na dystansie 105 km. Pierwsze miejsce zajął Polak Witek w czasie 3 godz. 8 min.

W FULHAM odbyły się zawody pływackie, w których startował młody polski zawodnik Tomasz Mirzewski. Zajął on pierwsze miejsce na 100 yardów stylem dowolnym osiągając czas 1:04,4.

Nowe nazwiska w 8-ce ZSRR

Czterech nieznanych „muszkieterów" przybywa z Moskwy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Z literowaniem nazwisk nie ma kłopotu Red. Zasławski orientuje się dobrze w nazwiskach polskich. Jedynie brzmienia nazwisk Chychły i Antkiewicza sprawiają pewne trudności. Najwidoczniej popularność tych zawodników jeszcze nie dotarła do Moskwy.

TERAZ, gdy już mniej więcej orientujemy się w zestawieniu ósemki radzieckiej, możemy spróbować ocenić jej siły i zastanowić się nad naszymi szansami.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, iż reprezentacja ZSRR różni się od tej, która zajęła pierwsze miejsce w Turnieju Słowiańskim w Pradze. Ósemka ZSSR walczyła wówczas w składzie: Segałowicz, Aldiejew, Kniaziew, Grejner, Szczerbakow, Kariste, Czudinow, Koraljew. A zatym w nowej ósemce ZSRR pozostaje tylko czterech zawodników znanych nam z Pragi i jeszcze z tą zmianą, iż Grejner awansował z lekkiej do półśredniej. Jak nam się zdaje, skład radziecki zostaje nieco odmłodzony.

Segałowicz jest nam znany — to zawodnik o dużej rutynie i bardzo dobrych warunkach fizycznych z uwagi na szeroki zasięg ramion. Ciosy tego boksera wnoszą na ring zarodek nokautu. Segałowicz wygrał w Pradze ze Stasiakiem, przyczem łodzianin od czasu do czasu potrafił nawiązać równorzędną walkę. Przewaga fizyczna była jednak wyraźna po stronie Rosjanina. Segałowicz zremisował z Zacharą, a wygrał z Jugosłowianinem Gjulą.

Segałowicz pochodzi z Charkowa, jest on oficerem armii i studentem szkoły wojskowej w Moskwie.

Kogut Iwan Abdiejew przegrał z Grzywoczem, wygrał natomiast z Czechem Strbą i Jugosławianinem Pawlowiczem. Abdiejew uległ w tym roku na mistrzostwach Moskwy z 18-sto letnim Mednowem. Mimo to widocznie uważany jest za pewniejszego, dzięki rutynie, iż został wystawiony do składu.

O piórkowcu Awtimowie nie mamy bliższych wiadomości, jak również o lekkim w Masłowie.

NAJLEPSZY BOKSER ZSRR

Anatol Grejner, pochodzi z Charkowa, jest oficerem Czerwonej Armii. Bokser ten uważany jest w ZSRR za jednego z lepszych techników. Jego specjalnością są seryjne uderzenia. W ZSRR Grejner ma wielu konkurentów, jak Aristagow, Wiktor Puszkin, Mikołaj Iwanow, Muszarew, z którymi jednak Grejner wychodzi jak dotąd zwycięsko. Grejner w Pradze znokautował Koziołka, pokonał Kraliczka i Jugosłowianina Sovjlańskiego. Został on jednogłośnie uznany za najlepszego zawodnika ósemki radzieckiej.

W średniej Ogurienkow jest również uważany w ZSRR jako jeden z najlepszych techników. Już od pewnego czasu mówiono o nim, że jest największym konkurentem dotychczasowego reprezentanta — Kariste.

KOROLIEW PIERWSZY W EUROPIE

W półciężkiej Gienadi Stepanow z z Moskwy, jak się zdaje, należy do nowej generacji pięściarskiej. Bliższych danych o nim nie posiadamy.

30-sto letni Koraliew utrzymuje się od szeregu lat na tronie pięściarskim ZSRR i jest uważany za mistrza wszech wag. Istotnie zawodnik ten w pełni zasługuje na ten tytuł. Niestety w Pradze nie znalazł on równorzędnych przeciwników, tak, że właściwie nie oglądaliśmy go w czasie poważnej akcji. Rosjanin bawił się ze swymi przeciwnikami, nie wysilając się zbytnio. Jest to zawodnik, rozporządzający b. silnymi ciosami. Jeśli na chwilę przeniesiemy się wspomnieniami do Dublina, gdzie w mistrzostwach Europy poziom w wagach ciężkich był niski, to śmiało można zaryzykować twierdzenie, że Koraliew jest pierwszym w Europie.

NASZE SZANSE?

Czy mamy więc szanse w walce z tak potężnym przeciwnikiem? Bo trzeba dodać, że bokserzy radzieccy niewątpliwie przyszykowani są świetnie kondycyjnie, gdyż liczyli na start w Turnieju Słowiańskim. Obawiamy się więc przede wszystkim i to już tradycyjnie, iż nasi zawodnicy najsłabiej będą prezentowali się w trzecich rundach.

W muszej Grzywocz jest w b. dobrej formie. Jest on młodszy od Segałowicza, nieco wszechstronniejszym technikiem. Rosjanin natomiast ma silniejsze umięśnienie i dłuższe ręce. Walka powinna być równorzędna i teoretycznie Grzywocz ma prawo do remisu, a nawet zwycięstwo leży w jego możliwościach.

W koguciej Bazarnik spotka się z Awdiejewem. Ślązak w tej walce może być również niebezpieczny. Bazarnik potrafi za cios zapłacić ciosem, a jego uderzenia w korpus nie są bynajmniej przyjemne dla przeciwnika.

Antkiewicz jest naszym silnym punktem. Nie znamy Awtinowa — więc trudno bawić się w prognostyki. W każdym razie w tej wadze wolno nam marzyć o punktach. W lekkiej Rademachera zaliczamy do pięściarzy o klasie międzynarodowej — jest to technik, a zarazem punczer, mający szanse na zwycięstwo. Masłow jest nam nie znany i trudno coś konkretnego na temat walki przewidywać.

Grejner jest niewątpliwie lepszy od Chychły i tu raczej przewidujemy zwycięstwo gościa.

O walce Ogurienkowa z Kolczyńskim również trudno coś powiedzieć, nie znając stylu walki Rosjanina. W Kolczyńskiego przyzwyczailiśmy się wierzyć już tradycyjnie, jakkolwiek nie jest żadną tajemnicą, że Warszawianin jest w tej chwili w dość słabej formie. Z drugiej znów strony wiemy, że przyszykowuje się do meczu bardzo starannie.

Stiepanow jest dla nas „nowym człowiekiem" — również trudno bawić się tu w prognostyki co do jego walki z Szymurą.

W ciężkiej nie mamy żadnych złudzeń, nawet w tym wypadku gdyby Koraliew zechciał walczyć kolejno z Niewadziłem, Klimeckim i Białkowskim...

Naogół sytuacja wydaje się nam daleka od rozpaczliwej. Powinniśmy walczyć jak równi z równymi i o tym muszą pamiętać nasi bokserzy, którzy nie mogą poddać się psychice niższości.

Kazimierz Gryżewski

Dramatyczne napięcie

w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie ZSRR

MOSKWA, 8.9. (tel. wł.). Rozgrywki o mistrzostwo ZSRR weszły w stadium krytyczne. Nigdy jeszcze mistrzostwa nie wykazywały tak dramatycznego powikłania, jak obecnie. Sytuacja jest następująca:

Dynamo moskiewskie ukończyło serię gier, uzyskując ostatecznie 40 punktów.

Najgroźniejszy rywal CDKA znajduje się jeszcze w ogniu. W niedzielę piłkarze Centralnego Domu Czerwonej Armii uzyskali po ciężkiej walce wynik remisowy 2:2 w Tyflisie z tamtejszym Dynamo. Posiadają oni dzięki temu 38 punktów i... mają jeszcze przed sobą mecz z Traktorem leningradzkim.

Jeśli CDKA straci choćby jeden punkt, sprawa jest rozstrzygnięta i mistrzem zostaje Dynamo. Jeśli jednak wojskowi wygrają, decyduje stosunek bramek. A stosunek ten jest w tej chwili tego rodzaju, że... wszystko zależy od ostatniego meczu!

Można sobie wyobrazić z jak wielkim napięciem oczekuje się ostatniego spotkania, które rozwiąże problem: Dynamo czy CDKA.

Tournee piłkarzy ZSRR jeszcze nie ustalone

MOSKWA, 8.9. (tel. wł.). W tut. kołach sportowych nie wiedzą jeszcze, kiedy i jakie drużyny piłkarskie wyjadą w bież. sezonie na tournee do Czechosłowacji i Szwecji.

★

SZTOKHOLM, 8.10. (tel. wł.). Szwedzki Związek Piłkarski nie otrzymał wprawdzie jeszcze informacji z Moskwy na temat ewent. przyjazdu piłkarzy radzieckich do Sztokholmu, niemniej jednak dzisiaj już zarezerwowano w hotelu pokoje na dzień 19 bm. (W Szwecji musi się pokoje rezerwować wcześniej wobec olbrzymiego zapotrzebowania. Przyp. Red.).

Milicjanci Czescy na ringu w Gdyni

GDYNIA, 8.10 (Tel. wł.). W czwartek odbędą się w Gdyni dwie poważne imprezy. O godz. 15-ej reprezentacja lekkoatletyczna Policji CSR zmierzy się z Repr. GOZLA. W ramach tego meczu dojdzie do powtórnego pojedynku między Zatopkiem i Kielasem w biegu na 5000 m.

Wieczorem bokserzy czescy spotkają się z reprezentacją Milicji gdańskiej. Walczyć będą następujące pary. (Czesi na pierwszym miejscu): kogucia Mastik — Sowiński, piórkowa Plzak — Gołyński, lekka Petrina — Skierka, półśrednia Kouba — Iwański, średnia Taluzak — Szymankiewicz, półciężka Elis — Mechliński, ciężka Sedivy — Lick.

Szymankiewicz i Olejnik w rezerwie

Szymankiewicz i Olejnik zostali wezwani przez kapitana PZB. do Warszawy na mecz z ZSRR w charakterze rezerwowych.

55 mecz międzypaństwowy 6-ty rozegrany po wojnie

Ósemka polska walczy z reprezentacją ZSRR

BOKS nasz staje za parę dni do poważnej próby. Będzie nią międzypaństwowe spotkanie z reprezentacyjną ósemką ZSRR, ósemką niewątpliwie jedną z najsilniejszych w Europie, twardą, żywiołową, o olbrzymiej dynamice. W historii naszego pięściarstwa skrzyżujemy rękawice z ZSRR w spotkaniu międzypaństwowym po raz pierwszy, choć znamy już pięściarzy radzieckich z Wszechsłowiańskiego Turnieju Bokserskiego w Pradze, w którym uczestniczyli również i nasi bokserzy.

NIEDZIELNE spotkanie z ZSRR będzie kolejno naszym

55-TYM

spotkaniem międzypaństwowym, rozegranym w dziejach naszego pięściarstwa, a

6-TYM

rozegranym przez naszą reprezentacyjną ósemkę po wojnie, nie wliczając w to udziału polskich bokserów w praskim Turnieju Słowiańskim i mistrzostwach Europy.

OGÓLNY bilans wszystkich dotychczas rozegranych 54 spotkań jest dla nas dodatni, brzmi bowiem *499:365 pkt.* Dodatnio brzmi również nasze konto 5 spotkań powojennych, które notuje *47:33 pkt.* na naszą korzyść.

DOTYCHCZASOWY dorobek powojenny wygląda następująco:

Polska — Czechosłowacja 16.XII 1945 r. w Poznaniu 10:6.

Barw Polski bronili: Czarnecki, Rogalski, w koguciej walki nie było, Komuda, Grądkowski, I średnia — Pisarski, II średnia — Sobczak, Szymura, Klimecki. Zwyciężyli: Czarnecki, Grądkowski, Pisarski i Szymura, zremisowali: Rogalski i Sobczak.

Polska—Czechosłowacja 20.I.1946 w Pradze 7:9.

Barwy polskie reprezentowali: Czarnecki, Jóźwiak, Czortek, I lekka Koziołek, II lekka Kowalski, Grądkowski, Pisarski, Szymura. Punkty zdobyli: Koziołek, Grądkowski i Szymura — Kowalski zremisował.

Polska — Szwecja 15.XII.1946 w Sztokholmie 8:8.

Skład: Grzywocz, Janowczyk, Antkiewicz, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Lick. Punkty zdobyli: Grzywocz, Sowiński, Olejnik i Kolczyński.

Polska — Czechosłowacja 2.II 1947 w Warszawie 12:4.

Bazarnik, Grzywocz, Leczkowski, Sowiński, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Klimecki. Oddaliśmy punkty w wagach koguciej i lekkiej.

Polska — Szwecja 28.III.1947 w Łodzi 10:6.

Bazarnik, Grzywocz, Woźniakiewicz, Gorączniak, Olejnik, Kolczyński, Szymura, Klimecki. Punkty: Bazarnik, Woźniakiewicz, Kolczyński, Szymura, Klimecki.

BARW naszych, w dotychczas rozegranych 54 spotkaniach międzypaństwowych, broniło 99 pięściarzy. Rekordzistami - reprezentatami są: Czortek, który notuje 20 stoczonych walk (16 wygr., 2 przegr., 2 remisowe) i Piłat również 20 walk (9 wygr., 8 przegr., 3 remisowe), trzecią pozycję zajmuje Szymura 18 walk (14 wygr., 3 przegr., 1 remis), na czwartej pozycji z 16-toma walkami, stoczonymi w spotkaniach międzypaństwowych znaleźli się: Kolczyński, który dzierży rekord 16 walk wygranych (powtarzamy, że chodzi tu o spotkania międzypaństwowe), Chmielewski (12 wygranych, 3 przegr., 1 remis) i Pisarski (9 wygr., 6 przegr., 1 remis), następne lokaty mają: Rotholc 15 walk (14 wygr., 1 remis), Majchrzycki 13 walk (9 wygranych, 4 przegr.), Sobkowiak 13 walk (8 wygr., 4 przegr., 1 remis) i Koziołek 13 walk (9 wygr. i 4 przegr.).

BARWY polskie w 5-ciu spotkaniach międzypaństwowych, rozegranych po wojnie, reprezentowali: Szymura 5-cio krotnie (4 wygr., 1 przegr.), po 3 razy: Grzywocz (2 wygr., 1 przegr.), Kolczyński (3 wygr.), Olejnik (2 wygr., 1 przegrana) i Klimecki (2 wygr., 1 przegr.), po 2 razy: Czarnecki, Grądkowski, Pisarski, Sowiński, Bazarnik, 1 raz brali udział w reprezentacji po wojnie: Czortek, Jóświak, Koziołek, Kowalski, Janowczyk, Antkiewicz, Lick, Leczkowski, Woźniakiewicz, Gorączniak, Rogalski, Komuda i Sobczak. Ogółem 23 bokserów.

W PROJEKTOWANYM składzie na mecz z ósemką ZSRR:

Grzywocz, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychła, Kolczyński, Szymura i Niewadził.

Debiutantami w ósemce państwowej będą: Chychła, Rademacher i Niewadził.

Szymura stoczy swą 19-tą walkę, Kolczyński 17-tą, Grzywocz 4-tą, Bazarnik 3-cią a Antkiewicz 2-gą. (sg)

Szwedzi zapraszają bokserów Wybrzeża

GDYNIA, 8.10. (tel. wł.). W dniu wczorajszym nadszedł do Gdańska list od Szwedzkiego Związku Bokserskiego, podpisany przez prezesa Ericssona, zapraszający reprezentację tego miasta na trzy spotkania w Szwecji w dniach 24, 26 i 28 października.

W rachubę wchodzi walka w Sztokholmie oraz dwu innych miastach. Gdańsk wystawia na to tournee następujący skład od muszej: Sowiński, Kadlacik, Antkiewicz, Iwański (o ile streнuje 1,5 kg nadwagi; w przeciwnym razie pojedzie Skierka), Chychła, Szymankiewicz, Mechliński i Białkowski.

Rezerwuar pięści polskich

przed próbą z bokserami radzieckimi

W PRZEDEDNIU meczu z bokserami radzieckimi będzie aktualne zorientowanie się jakim materiałem rozporządzał kapitan związkowy K. Derda przy ustalaniu reprezentacji narodowej. Dlatego usiłujemy przeprowadzić pierwszą próbę klasyfikacji. Na początek sezonu postaramy się zbudować pewien szkielet, z którego dopiero w miarę rozwijania się sezonu rozrośnie się już więcej miarodajna klasyfikacja 10-ciu najlepszych.

W tej chwili nawet pięcioszczeblowa ocena bokserów nastręcza wiele trudności z braku materiału porównawczego. Bo chociażby przyjrzyjmy się kategorii lekkiej. W tej wadze jedynie Rademacher zasługuje na klasyfikację. A co dalej?... Nazwiska przez nas przytoczone mogą już za miesiąc zniknąć z listy.

W muszej stawiamy Malaka na drugim miejscu — już chociażby za sukces w walce z Czechem Maslayem. Przybytniewski, zdaniem Sztama, ma wszelkie dane, aby znaleźć się w czołówce. Borowicz jest w tej chwili piąty po sukcesie jaki odniósł nad mistrzem Polski Gumowskim. A w ogóle w muszej należy spodziewać się wielu niespodzianek ze strony młodej generacji, która zbliża się szybko do czołówki.

W koguciej za Bazarnikiem stawiamy Szymańskiego, który odniósł b. duży sukces, bijąc Zacharę. Kruża, Sieradzan i Szadkowski — to stawka mniej więcej wyrównana.

W lekkiej Czortek jest bezwątpienia najlepszy po Antkiewiczu. Lokata Marcinkowskiego zdaje się również nie ulega wątpliwości. O dalsze miejsca rozegra się wkrótce walka.

Jak już wspomnieliśmy z lekką jest największy kłopot. Najchętniej klasyfikowalibyśmy jedynie Rademachera, czekając na wyjaśnienie sytuacji. Przypuszczamy, że miejsce drugie Skierki jest w tej chwili bezsporne, natomiast następne lokaty budzą duże zastrzeżenia i pewnie nie wytrzymają próby ogniowej w dalszych walkach.

W półśredniej króluje Chychła po zwycięstwie nad Olejnikiem — ale spodziewamy się, że łodzianin dołoży wszelkich starań, aby odzyskać utracone stanowisko. Dalej klasyfikujemy Adamskiego, który już zdaje się jest w formie, a dalej Błażejewskiego. Ten ostatni doszedł w tym sezonie szybko do formy i jeśli mu dopisze kondycja fizyczne — może się stać niebezpieczny dla czołówki.

W średniej zdecydowanie na wiceleadera wysunął się Szymankiewicz, dzięki dobrej walce z Kolczyńskim. Szymankiewicz znajduje się w tej chwili w fenomenalnej kondycji fizycznej. Na dalszym miejscu znajdujemy Wilczka, który legitymuje się nokautem nad Ambrożem. Jakoby jest to nowa gwiazda bokserska. W pełni sezonu okaże się czy tak jest w istocie. W piątce nie klasyfikujemy Pisarskiego, czekając na dalsze jego walki.

W półciężkiej na liście znajdujemy dwa nowe nazwiska Mechlińskiego, który stoczył dobry mecz z Szymurą i Szczypińskiego, ten znów ze względu na dobre warunki fizyczne jest już w tej chwili niebezpieczny.

W ciężkiej sytuacja jest mniej więcej wyjaśniona. Niewadził przekonywująco pokonał Białkowskiego i wysunął się na pierwszą pozycję. Klimecki, który jest daleki od wiosennej formy, musi tymczasem zadowolnić się trzecią lokatą. Nie jest wykluczone, że w tym sezonie zrobi nie jedną niespodziankę Kotkowski, który już w tej chwili ma dość pewną czwartą lokatę.

Tak oczy owak, już w tej chwili zapowiada się na duże i zasadnicze zmiany w klasyfikacji w porównaniu do listy z ubiegłego roku. (kg).

Zjednoczeni - Brda 15:1

Wyniki techniczne

W muszej: Czajkowski zdobył punkty w-o z powodu 300 gram nadwagi Lisa. Kruża w koguciej, wygrał z Numrychem.

Oczekiwane z zainteresowaniem spotkanie w wadze piórkowej pomiędzy Leczkowskim a Piotrowskim, nie zawiodło zebranej publiczności. Lepszy technicznie reprezentant, zainkasował kilka soczystych ciosów młodego, pełnego temperamentu zawodnika Brdy, — walka prowadzona przez wszystkie starcia bardzo energicznie. Jedyny punkt dla swych barw zdobył Piotrowski gdyż walka zakończyła się remisem.

Wandziewicz w lekkiej i znokautował w trzecim starciu po równorzędnej walce Cieślelskiego. Wikliński w półśredniej, po którym najwięcej widać powrót do dawnej formy, napotkał twardego przeciwnika w Klimku, mimo dużej przewagi i kilku soczystych serii, mecz zakończył się na punkty.

Walkę Rychtera z Grabowskim, przerywa zupełnie słusznie sędzia ringowy p. Lewicki w drugim starciu. W półciężkiej sytuacja prawie jeszcze gorsza, gdyż walczący z Pollakiem Jabłonka stale się kładzie i nie pozwala na rozwinięcie jakiejkolwiek akcji. Przypadkowy cios rozcina brew Pollaka, na skutek poważnego krwawienia sędzia przerywa walkę, a zwycięstwo uzyskuje Pollak na punkty. W wadze ciężkiej walka kończy się szybko, silny cios Chyły posyła w krainę marzeń Radkego już w pierwszej minucie.

Bratisława - Szczecin 10:6

Torma znów nokautuje

SZCZECIN, 8.10 (Tel. wł.). Pierwszy międzynarodowy mecz pięściarski w Szczecinie między reprezentacją Bratisławy a reprezentacją Szczecina przyniósł zwycięstwo gościom 10:6.

W muszej Niemczyk (Sz.) zdobył punkty w. o. wskutek kontuzji Zachury (Br), w koguciej Wierzbowicz (S) odniósł ładne zwycięstwo nad Muslayem (B), w piórkowej Możdżyński (S) przegrał zdecydowanie na pkt. z doskonałym Hudakiem.

W lekkiej spotkań nie było, odbyły się natomiast dwie walki w półśredniej. W pierwszej Rynkowski przegrał przez k. o. w II-ej r. z Semką (B), w drugiej Ambroż (S) odniósł ładne zwycięstwo nad Vulganem (B). Pierwsza runda była wyrównana, dwie następne należały zdecydowanie do Poluka.

W średniej Wilczek (S) uległ w I-ej r. przez k. o. Tormie (B), w półciężkiej Pietrzak (S) przegrał minimalnie na punkty z Svarcą (B) i w ciężkiej Janasek (S) uległ Balaszowi (B) na pkt.

W ringu sędziował p. Kubik, na punkty pp. Kobza (Br), Kowalski (Pozn.) i Laukedrey (Szczecin).

Skład Jugosławii

po meczu z Bułgarami

(Dokończenie ze str. 1-ej)

O składzie reprezentacji piłkarskiej przeciw Polsce nie ma jeszcze mowy z tej prostej przyczyny, że właśnie dzisiaj (t. zn.) w środę wyjeżdża 20-stu chłopów - futbolistów na schwał do Zagrzebia.

— Dlaczego do Zagrzebia?

— W niedzielę będzie tam mecz z Bułgarami. Mecz ważny i ciężki, chodzi o punkty w turnieju bałkańskim, w którym w tej chwili przewodzą Węgrzy.

— Kierownictwo piłkarstwa jugosłowiańskiego nie jest jeszcze zdecydowane. Wybór reprezentacji przeciw Bułgarom nastąpi bezpośrednio przed meczem (12 bm.), a dopiero później na podstawie doświadczeń z boiska zagrzebskiego nastąpi wybór armii piłkarskiej, której powierzone zostanie zadanie stoczenia walki z armadą polską, dnia 20 bm. w Belgradzie.

Jesteśmy w przyjemniejszej sytuacji, niż nasz przyjaciel jugosłowiański, możemy mu już dzisiaj podać pełny skład reprezentacji Polski niemal ze wszystkimi rezerwowymi. Poza tym informujemy o ostatnim meczu w Sztokholmie, przy czym okazuje się, że nasi najbliżsi przeciwnicy, nie bardzo nawet wiedzą co, gdzie i jak dzieje się z polskim futbolem.

W każdym razie liczą na ciekawą walkę, i jak wnioskujemy z półsłówek na zwycięstwo.

Bliższe szczegóły podawać będziemy w miarę zbliżania się terminu i ustalenia konkretnych danych.

musza:	*kogucia:*	*piórkowa:*	*lekka:*	*półśrednia:*	*średnia:*	*półciężka:*	*ciężka:*
Grzywocz (Śl.)	Bazarnik (Śl.)	Antkiewicz (Wyb.)	Rademacher (Śl.)	Chychła (Wyb.)	Kolczyński (W-wa)	Szymura (Pozn.)	Niewadził (Ł)
Malak (Pozn.)	Szymański (Pozn.)	Czortek (W-wa)	Skierka (Wyb.)	Olejnik (Ł)	Szymankiewicz (Wyb.)	Nowara (Śl.)	Białkowski (Pozn.)
Przybytniewski (W-wa)	Kruża (Pom.)	Marcinkowski (Ł)	Komuda (W-wa)	Adamski (Pozn.)	Trzęsowski (Ł)	Archacki (W-wa)	Klimecki (Pozn.)
Patora (W-wa)	Sieradzan (W-wa)	Sobkowiak (W-wa)	Tomczyński (W-wa)	Błażejewski (W-wa)	Wilczek (Szcz.)	Mechliński (Wyb.).	Kotkowski (W-wa)
Borowicz (Pom.)	Szadkowski (W-wa)	Panke (W-wa)	Żurawski (W-wa)	Wasiak (W-wa)	Ambroż (Szcz.)	Szczypiński (Wyb.).	Jaskuła (Ł)

Stefan Sieniarski

W cztery oczy z Emilem Zatopkiem

Fenomenalny biegacz opowiada o swych rywalach i sposobach treningu

ZATOPEK rozpoczyna finisz. Operator Polskiej Kroniki Filmowej zajmuje miejsce w samochodzie, a szofer wypuściwszy na czeskiego fenomena chmurę gazu spalinowego włączył trzeci bieg. Wówczas to nasunęła się myśl, że u nas z Zatopkiem rywalizować mogą tylko motory...

— Ten człowiek musi mieć serce i płuca ze stali, a nogi Bóg raczy wiedzieć z czego — mówiono.

A jednak Zatopek nie jest bezkonkurencyjny nawet wśród ludzi. Czech zanotował w tym roku w swoim karnecikiu dwie porażki, które spędzają mu sen z powiek. Długodystansowca belgijskiego — Reiffa — Zatopek obawia się jednak znacznie mniej, niż Holendra Slijkhuisa.

WRÓG NR. 1

— Z Reiffem biegałem bardzo zmęczony i porażkę swą przypisuję tylko temu, że nie miałem sił po trzech biegach w ciągu jednego tygodnia — powiedział Zatopek. A według mnie Reiff nie jest biegaczem, którego można lekceważyć. W ubiegłym roku w Oslo biegł doskonale do trzech tysięcy metrów i dopiero później skapitulował. Kto wie, czy Belg do Olimpiady nie „dotrze się", aby wytrzymać całe 5000 m.

CHYTRY HOLENDER

Zatopek bardziej boi się Slijkhuisa.

— To jest chytra sztuka i ciężko z nim może być przeprawa. Holender nie pokazał wszystkich swych umiejętności, starając się przygotować niespodziankę — powiedział Zatopek o swym drugim rywalu.

Prawdę mówiąc, Slijkhuis odkrył swe karty już nie dziś. Holender był bohaterem biegu, w którym Wooderson osiągnął czas nie wiele gorszy od Zatopka, który tej gigantycznej walce przyglądał się z niewielkiej odległości.

— Slijkhuis posiada szybkość większą ode mnie i z tego powodu jest groźny. Na 1500 m jest ode mnie lepszy o 2 sekundy.

Wiedzą o tym w całym świecie i przebąkują, że Zatopek nie wygra w Londynie 5000 m. Nawet Nurmi miał wydać taką opinię, a Finowi można wierzyć, jeśli zabiera głos o biegach długich. Fenomenalny biegacz fiński również przegrał na Igrzyskach 5000 m, choć jak rok długi chodził w blasku swych wspaniałych, bezkonkurencyjnych zwycięstw.

HEINO BĘDZIE BIEGAŁ!

Być może, że Finowie wierzą w siebie, a właściwie w rekordzistę świata na 10 tys. m Heino. Jest on co prawda zdyskwalifikowany, a prasa całego świata podała, że tym razem nie będzie już amnestii.

Zatopek jednak nie dowierza Finom i prasie.

— Zobaczy pan, że Heino będzie biegał w Londynie i jego też trzeba się bać — powiedział Zatopek o trzecim konkurencie, z którym w tym roku miał ciężką robotę.

Żeby z tymi rywalami wygrać Zatopek musi nad sobą dużo pracować. I może racjonalniej, niż to czyni dziś.

RECEPTA ZATOPKA

Jak wygląda recepta, według której trenuje Zatopek? — zapyta tysiące ciekawych w jaki sposób można dojść do cudownych wyników.

Całe szczęście, że recepta Zatopka nie jest skomplikowana i można ją łatwo opisać.

Zatopek nie wzoruje się na nikim. Codziennie rano w butach biega kilka kilometrów po poligonie, po południu trenuje szybkość. Zatopek uznaje tylko bieg. Im więcej będzie biegał — tym będzie lepszy — twierdzi. Nawet po przebiegnięciu 5000 m w czasie 14:21,5 ubrał się w kostium treningowy i na bocznym boisku stadionu wyprawił harce podobne do tych, jakie przed laty robił jeden z najlepszych polskich długodystansowców Marynowski, o którym mówiono, że musi mieć kontakty z nieczystymi duchami...

POD ZIMNYM PRYSZNICEM

Pewnie kogoś z naszych sportowców pod zimny prysznic! Nawet lekarz na taką rzecz nie pozwoli. A Zatopek wchodzi pod lodowaty natrysk i to mu całkowicie wystarcza. Nie przywiązuje też wielkiej wagi do masażu.

Zatopek posiada płuca, serce i mięśnie ze stali, prowadzi koński trening i może pobić wszystkie rekordy świata. Może przebiec 5000 m w 13:50, a może i 13:45... Bo trzeba pamiętać, że Zatopek jest jeszcze bardzo młody, ma dopiero 24 lata i liczyć może jeszcze na postępy. Nie będą one już tak ogromne jak w poprzednich latach 1941 — 4:20,4 — 1500 m, 1942 — 4:12 — 1500 m, 9:12,7 — 3000 m, 16:25 — 5000 m; 1943 — 4:01 — 1500 m, 8:56,0 — 3000 m, 15:26 — 5000 m, 1944 — 3:59,5 — 1500 m, 8:38 — 3000 m, 14:55 — 5000 m).

Zatopek biega zupełnie nie ekonomicznie. Stać go na poprawienie długości i płynności kroku, może poprawić pracę ramion.

A wtedy drżyjcie rekordy.

Druga porażka ŁKS

z reprezentacją Słowacji 1:5

BRATISLAWA, 8.10 (Tel. wł.). Drużyna ŁKS, wzmocniona Graczem z Wisły i Ochmańskim oraz Boruczem z Polonii, przegrała swe drugie spotkanie na turnee po Słowacji, tym razem z reprezentacją tej prowincji.

Polacy przegrali wysoko 1:5 (0:0), na usprawiedliwienie ich trzeba jednak dodać, że zespół słowacki był wyjątkowo silny i dobrze usposobiony. W szeregach Słowaków grało aż 5 reprezentantów CSR: Vican, Balasi, Karel (cała linia pomocy) oraz Kubala i Szymansky (atak).

Zawodom przyglądało się ponad 6.000 widzów.

Gra do przerwy upłynęła bezbramkowo, chociaż Słowacy mieli przewagę w polu. Atak ich jednak nie wykorzystał paru dogodnych sytuacji.

Po przerwie serię bramek rozpoczął Forelt w 20 m. W pięć minut później wyrównał Baran, zdobywając jedyną bramkę dla swych barw. W 32 m Kubala strzelił drugiego gola dla Słowaków, a już w 36 m ich najlepszy napastnik Malatynsky zdobywa trzeci punkt. Dalsze dwie bramki padają w ostatnich minutach meczu — w 40 m ze strzału Szymańskyego i w 42 m ze strzału Forelta.

W zespole polskim najlepszą grę pokazał Gracz, a dalej Włodarczyk w obronie oraz Hogendorf (grający na lewym skrzydle) i Baran (na prawym skrzydle).

U Słowaków wyróżnić należy przede wszystkim Malatynskiego, a dalej Marko, Balasi i Kubalę.

Heliasz w Olsztynie

★ Zygmunt Heliasz, b. rekordzista świata w pchnięciu kulą (16,05) ma być zaangażowany przez PZLA jako trener na obozach przedolimpijskich w Olsztynie.

Kto zdobył 3 kółka olimpijskie!

Trzy kółka olimpijskie uzyskali następujący lekkoatleci, którzy osiągnęli odpowiednie minima:

100 m — Kiszka (Kat.) 10,7 — Jaraczewski (Ł) i Lipski (Siedlce) po 10,8;

200 m Jaraczewski 22,1 — Rutkowski (P) 22,4;

5.000 m — Kielas (Gd) 15:29,2;
wdal — Adamczyk (Wr) 7,02;

Tyczka — Morończyk (Kr) 3,82½;

Kula — Łomowski (Gd) 14,93 — Praski (Śl) 14,59 — Prywer (Ł) 14,43 — Gierutto (W) 14,28.

Dysk — Łomowski 44,50 — Gierutto 44,20 — Praski 44,16.

Oszczep — Gburczyk (W) 60,25.

Młot — Kocot (Śl) 49,16 — Kozubek (Śl) 47,00.

Pięciobój — Kuźmicki (Ł) 3,023 pkt.

Dziesięciobój — Adamczyk (Wr) 6.445 pkt.

PANIE:

80 m płotki i skok wzwyż: Mitanowa (Kr) 12,6 i 1,46.

W dal — Nowakowa (Ł) 5,32 — Modrzówna (Ł) 5,23.

Kula — Cieślewicz (Kr) 11,53.

Dysk — Wajs - Marcinkiewiczowa (Ł) 39,76.

Oszczep — Stachowicz (Kr) 38,96.

Minimum 4 kółek nikt nie osiągnął.

Zygmunt Weiss

5 km — 14:21,5!

Zatopek zdublował 5-ciu rywali

tylko Kielas zdołał mu uciec...

Lipski 100 m - 10,8

Statkiewicz 800 - 1:59,8

KORZYSTAJĄC z bezpłatnego wstępu, młodzież szkolna przybyła tłumnie na zawody lekkoatletyczne Policja CSR — MO — WOZLA, w których startował m. in. słynny Zatopek. Szkoda, że młodzieży tej pokazano organizację imprezy według wydania „Anno Domini 1921". Wbrew zapowiedziom na afiszach, że zawody rozpoczynają się o godz. 13,15, dopiero o godz. 14 odbyła się defilada po której przystąpiono do zawodów. Poprzedziła ją „uwertura" widzów w postaci burzy tupotu, bowiem nie wiedzieli oni nic o tym, że organizatorzy „zamówili" zawodników i komisję sędziowską dopiero na godz. 14.

Nie zainstalowano megafonu, co w dobie... bomby atomowej wyglądało niezwykle archaicznie. Speaker usiłował informować publiczność przy pomocy tuby, to też wołano doń, aby mówił głośniej lub wyszedł na środek. Młodociana publiczność nie była informowana dokładnie o przebiegu zawodów i nie wiedziała kto na jakich torach startuje i jaka jest sytuacja podczas biegu. Miało to ten skutek, że wiele osób zapytywało, „który to jest Zatopek?" w chwili, kiedy Czech prowadził bieg już o wiele metrów przed swoimi konkurentami.

Przerwy pomiędzy konkurencjami wlekły się niemiłosiernie długo, co skłoniło młodzież do zgoła osobliwej zabawy. Oto w pewnej chwili sfrunął z górnej trybuny wspaniały... gołąb papierowy. Latał długo ponad głowami widzów dolnej trybuny, co wzbudziło taki zachwyt, że w kilka minut potem zjawiły się całe stada podobnych gołębi, pochłaniające całkowicie uwagę już nie tylko młodszej generacji.

JAK BIEGŁ ZATOPEK

„Clou" imprezy stanowił, oczywiście, start Zatopka. Czech miał sześciu rywali z dwoma naszymi najlepszymi długodystansowcami, Kielasem i Dzwonkowskim, na czele. Ruszył „z kopyta" żywo naprzód i po pierwszym okrążeniu miał już 15 m przewagi nad Dzwonkowskim który przez kilometr prowadził resztę zawodników, dopóki nie ustąpił miejsca Kielasowi. Po 500 m cała szóstka pol...ich za wodnikiem znacznie rozciągnęła się. Zatopek po 1500 m był już 90 m na przodzie; ciągle zerkał na swoich przeciwników sprawdzając, kiedy będzie mógł ich dublować. Po 2 km Kielas uciekł Dzwonkowskiemu i oderwał się od niego z 10 m. Na 7-ym okrążeniu Zatopek zwiększył tempo i wkrótce spurtem minął siódmego na bieżni, a był nim Lambert, który nawet nie usiłował gonić Czecha, po nim zaś zwalniające tempa minął już niedaleko przed sobą następnego, Torbickiego. I ten również nie zdążył „złapać" się Zatopka, bo Czech gonił z kolei swego rodaka Struppa, którego wkrótce również zdublował.

Na 11-ym okrążeniu Zatopek zdublował jeszcze dwuch konkurentów, Ostolskiego i Dzwonkowskiego. Pozostał do minięcia jedynie Kielas, ale właśnie... była już meta. Kiedy Zatopek kończył bieg, dzieliło go od Kielasa ledwie 20 m. Czas Zatopka 14:21,5. Kielas uzyskał 15:32. Trzeci był Dzwonkowski z czasem 15:53,4, czwarty Ostolski — 15:56.

Aby uplastycznić wspaniały czas Zatopka, który mimo wszystko biegał w „konkurencji" bowiem gonił i dublował swoich przeciwników — co go przecież 'dopingowało — warto przypomnieć wyniki 5 km na ostatnich igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936 r.: 1) Hoeckert 14:22,2, 2) Lehtinen (Suomi Finlandia) 14:25,8, 3) Jonson (Szwecja) 14:29, Murakoso (Jap.) 14:30,3, 5) Noji (Polska), 6) Salminen (Finl.). Wyniki czterech pierwszych były wówczas lepsze od rekordu olimpijskiego.

NIEZADOWOLONY KIELAS

— Zatopek ruszył za szybko — mówił Kielas po biegu — i nie było kogo gonić. Wolałbym takiego przeciwnika, który biega 15:10, bo wtedy mógłby mnie „podciągnąć". Mam jeszcze kilka startów w tym sezonie i bezwarunkowo muszę zejść poniżej 15 min., ale muszę mieć masaże i łaźnie, których brak mi obecnie w Gdańsku. Ale moim marzeniem na Olimpiadzie jest 10 km. Najlepszy mój czas na tym dystansie jest 33:24, muszę go więc obniżyć przynajmniej o 2 minuty. Na 5 km będzie na Olimpiadzie za silna konkurencja

Podobnie jak Kielas chce przekroczyć sakramentalne „15" na 5 km, tak i ambicją Łomowskiego jest przekroczenie „15" w kuli. Na ostatnich zawodach Łomowskiemu zabrakło do tego wyniku aż 44 cm. W ostatni Łomowski był wściekły na samego siebie.

„CIEMNA MASA"

— Jaka ze mnie „ciemna masa" — mówił Łomowski — znowu miałem za dużo próbnych. Po co miotałem aż 7 razy? W Katowicach dwa próbne miałem ponad 15 m, potem zabrakło mi „gazu".

Dobrą formę wykazał Lipski, wygrywając lekko 100 i 200 m w 10,8 i 22,8 s., Hawle (CSR) miał na 100 m 11. Drugi na 200 m Smetana (CSR) miał „aż" 24,2. Na 800 m triumfował nasz znajomy z meczu Warszawa — Praga, Winter (CSR), wygrywając bez trudu w 1:59,1. Statkiewicz osiągnął najlepszy czas w tym sezonie 1:59,8 i pokonał Staniszewskiego (2:00,3), który za wolno biegł pierwsze 400 m. W skoku wzwyż Czesi Panek i Hajmrle mieli po 1,77 m, Gierutto z tym samym wynikiem był trzeci (przekroczył tę wysokość dopiero za trzecim razem), w dysku triumfowali Łomowski 42,64 i Gierutto 40,16. W kuli Łomowski miał 14,56 a Gierutto 14,52. Czajkowski wygrał 1500 m w słabym czasie 4:20,3 przed Czechem Nowakiem 4:23. Trzeci w Czechosłowacji dziesięciobojowiec, Panek był pierwszy w skoku w dal 6,59 przed Andrzejkiewiczem 6,55. 400 m wygrał Czech Jiras w 52,8 o pierś przed swym rodakiem Hawle. Sztafetę 4x100 m wygrał zespół WOZLA w 44,8 a olimpijską Czesi w 3:33,3. Granat, który odbył się na innym boisku wygrali Czesi 61,8 i Hladek 60,60.

Ogólny wynik zawodów: Policja CSR — 115 pkt., WOZLA — 110 p., M. O. — 51 p.

Po lekkoatletyce odbył się jeszcze mecz piłkarski i zawody kolarskie, co było dla całej imprezy niby przysłowiowym „trzema grzybami w barszczu". Mecz Milicji Obyw. Szczecin — Wrocław przy stanie 4:2 (3:0) został przerwany na 20 minut przed końcem z powodu... ciemności, bo nie zdążono jeszcze przyzwyczaić się do czasu zimowego.

W zawodach kolarskich najlepszy w sprincie był Bober (MKS), 2) Włodarczyk (Elektr.), a na 20 okrążeń toru Piegat (Sarm.) przed Kudertem (MKS).

Aż 50 zmian w tabeli!

a mogło być jeszcze lepiej...

CHOCIAŻ wrzesień nie obfitował w wielkie imprezy lekkoatletyczne, w tabeli najlepszych wyników notujemy około 50 lepszych rezultatów. Niektóre z nich są plonem ostatnich dni, gdy na bieżniach naszych ukazali się zagraniczni zawodnicy z Zatopkiem na czele. Gdyby międzynarodowe imprezy były liczniejsze — napewno zanotowalibyśmy więcej zmian na czołowych pozycjach.

Największą rewelacją dzisiejszej tabeli jest 10,7 Kiszki na 100 m, zwłaszcza, że Kiszka w bezpośrednich pojedynkach z naszymi asami udowodnił swą wyższość. Lipski poprawia się stale i będziemy mieli z niego wielką pociechę. Nie starczyło na liście miejsca dla Sosnowskiego, który wygrał z Lipowskim, osiągając 11,0 sek. i Filipka również 11,0.

Wśród 200-metrowców jedynie Mach poprawił swą pozycję.

Wiele obiecujemy sobie po Kuberze, ale nie na 400 m, choć biega je nieźle. Większą przyszłość rokujemy młodemu marynarzowi na 800 m, gdzie powinien osiągnąć poniżej 2 minut. Tę nieosiągalną w tym roku granicę udało się przekroczyć pod koniec sezonu tylko Statkiewiczowi i Widłowi.

Nieroba, o którym głucho było przez cały prawie sezon, wpisał się na listę niezłym wynikiem na 1500 m.

Wśród długodystansowców Kielas potwierdza za każdym razem swą supremację. 15:29,2 zbliża go do dziesięciu najlepszych w Polsce wyników, osiągniętych na przestrzeni dwudziestu lat.

Start Zatopka dał w rezultacie tylko jedną poprawę wyniku. Ostolski, zdublowany przez Czecha, osiągnął poniżej 16 minut, o czym od dawna marzył.

Małą rewolucję zanotowaliśmy w biegach przez płotki, bo uwzględniać je zaczęto w programie zawodów.

Niespodzianką jest wynik Dręgiewicza na 110 m i Widła na 400 m. Ten ostatni może i w niskich płotkach odegrać poważną rolę.

Łomowski nie może przekroczyć 15 m, choć zbliżył się już do tej granicy zaledwie o 7 cm. Łomowski rzuca za dużo przed oficjalną konkurencją, a wtedy 15 wychodzi mu często. Makulec i Owczarek przekroczyli wreszcie 13 m.

W dysku Smyłła i Kuźmicki ulokowali się na miejscach, jakie powinni okupować od początku sezonu.

Gierutto poprawił się w oszczepie i kuli.

Ze skoków najbardziej podciągnął się wzwyż. Nieosiągalne 180 cm przekroczyło już trzech zawodników. W dal Kuźmicki jest coraz bliższy. 7 m, które powinien przekroczyć wkrótce. Kuźmicki jest najlepszy technicznie z naszych skoczków. Znacznie poprawił się Serafini, a niespodziankę sprawił Andrzejkiewicz.

Pozostałe zmiany nie są rewelacyjne. Przyczyniają się tylko do polepszenia przeciętnego poziomu tabeli.

S. S.

Zachara kontuzjowany

Zachara w czasie meczu z S...ńskim w Pozn...iu został poważnie kontuzjowany w wargę. Doskonały bokser słowacki musiał poddać się operacji zszycia warg.

	100 m		200 m		400 m		800 m		1500 m		5000 m		110 pł.		400 pł.		4 × 100	
1.	Kiszka Śl.	10,7	Rutkowski	22,4	Buhl Bdg.	50,9	Statkiewicz W	1:59,8	Widerski Kr.	4:08,8	Kielas Gd.	15:29,2	Adamczyk Wr.	15,6	Puzio Kr.	57,4	H. K. S. Bdg.	44,5
2.	Lipski Siedl.	10,8	Buhl	22,5	Piaskowy Kr.	51,4	Wideł Kr.	1:59,9	Staniszewski W	4:11,1	Dzwonkowski	15:34,5	Gierutto War.	16,4	Wideł Kr.	60,2	H. K. S. Lublin	45,3
3.	Jaraczewski Ł.	10,8	Lipski Siedl.	22,5	Puzio Kr.	51,6	Staniszewski W	2:00,3	Kielas Gd.	4:13,8	Boniecki Gd	15:44,3	Dręgiewicz Kr.	16,6	Małecki Wr	61,3	H. K. S. Wybrzeże	45,4
4.	Buhl. Bdg.	10,9	Białkowski Bdg.	22,6	Grzanka Bdg	52,0	Widerski Kr	2:00,4	Kubera Gd	4:14,2	Wierkiewicz Pz	15:48,4	Maciaszczyk Ł.	16,7	Maciaszczyk Ł.	61,3	A. Z. S. Ł.	45,6
5.	Białkowski Bdg	10,9	Szymoszek Śl.	22,8	Lipski Siedl	52,2	Nieroba Śl.	2:01,3	Kwapień Kr	4:14,8	Ostolski W.	15:56	Pawłowski Ł.	17,0	Rutkowski Olszt.	61,4	Cracovia	45,9
6.	Szymoszek Śl.	10,9	Jaraczewski Ł.	22,9	Mach Gd.	52,8	Nowak Bdg	2:01,3	Nieroba Śl	4:15,0	Kwapień Kr	15:59,7	Dunecki Tor	17,0	Drozdowski Śl	61,4	A. Z. S. Pozn.	46,2
7.	Małecki Wr.	11,0	Dunecki Tor	23,0	Rzeźniczek Śl	52,8	Rzeźniczek Ś	2:02,2	Wideł Kr.	4:15,5	Jurzak Śl	16:03,0	Małecki Wr	17,2	Bury Gd.	63,2	Zgoda Św.	46,4
8.	Grzanka Bdg.	11,0	Grzanka Bdg	23,0	Kubera Gd.	52,8	Świniarski Gd	2:03,2	Kłoda Śl.	4:16,1	Czajkowski W	16:05,6	Skawina Kr	17,2	Błaszczyński Wr	63,2	Pomorzanin Tor	46,6
9.	Rutkowski Pozn	11,0	Mach Gd.	23,0	Krawczyk Śl	52,9	Kubera Gd	2.04,4	Świniarski Gd	4:16,9	Ferynlec Kr.	16:11,0	Chmiel Śl.	17,4	Czeszek Śl.	63,5	Syrena War.	46,6
10.	Danowski W.	11,0	Piaskowy Kr	23,2	Adamczyk Wr.	53,3	Zaprzał Śl	2:05,0	Feryniec Pozn	4:17,1	Wasilewski Wł	16:11,4	Vorreiter Śl.	17,5	Dotzauer Wr.	63,6	Pogoń Kat.	46,7

	kula		dysk		oszczep		młot		w dal		wzwyż		tyczka		trójskok		4 × 400 m	
1.	Łomowski Gd.	14,93	Łomowski Gd	44,50	Gburczyk War	60,25	Kocot Śl.	49,16	Adamczyk Wr	702	Dręgiewicz Kr.	182,5	Morończyk War	382,5	Hoffman Pozn	13,40	Cracovia	3:36,0
2.	Fraski Śl.	14,59	Gierutto War	44,20	Gierutto W.	57,41	Kozubek Śl	47,00	Kiszka Śl.	691	Zwoliński W.	180	Małecki I Wr.	360	Kuźmicki Ł.	13,34	H. K. S. Bdg.	3:39,4
3.	Gierutto W.	14,52	Praski Śl	44,16	Szendzielorz Śl	54,62	Masłowski Tor.	44,90	Kuźmicki Ł	691	Kuźmicki Ł.	180	Borodziuk Biał	350	Skawina Kr	13,08	Wisła Kr.	3:40,7
4.	Frywer Ł.	14,43	Hoffman P	42,92	Chmiel Śl	53,50	Deja Śl	44,06	Serafini Kr.	679	Brzozowski Kiel	178	Frost Gd.	345	Chmiel Śl.	12,88	Zgoda Św.	3:42,0
5.	Adamczyk Wr	13,44	Kuźmicki Ł	41,10	Szelest War	52,84	Więckowski Bdg	42,37	Jagusz Śl.	666	Semkowicz Kr	178	Majcherczyk Śl	340	Kiszka Śl.	12,87	Fogoń Kat.	3:42,5
6.	Nowiński Szcz	13,19	Smyłła Śl	40,85	Rytczak Ł	52,70	Sobecki Tor.	42,27	Hoffman Pozn	666	Gierutto W.	177	Groman Biał.	340	Pawłowski Ł	12,76	Syrena War	3:42,7
7.	Grzelski Ł.	13,14	Makulec Kr	40,77	Garncarczyk Ł	52,27	Krawczyk Pozn	40,95	Skwarek Zam	662	Adamczyk Wr	177	Mucha Częst.	340	Tuzik Szcz.	12,72	A. Z. S. Wr	3:46,0
8.	Makulec Kr.	13,12	Dunecki Tor	40,43	Mikrut Bdg	52,16	Sieckel Śl.	40,35	Pawłowski Ł	660	Rogowski War	176	Szendzielorz Śl	340	Starybrat War.	12,69	Pomorzanin Tor	3:47,0
9.	Owczarek Ł.	13,11	Grzelski Ł.	40,38	Abramski Olszt	52,07	Kiełpikowski Bdg	36,98	Andrzejkiewicz W	655	Antczak Wr	175	Bogdański Pozn	333	Antczak Wr.	12,62	Pafawag Wr.	3:49,0
10.	Kocot Śl.	13,02	Owczarek Ł.	40,15	Mrożewski Ł.	52,05	Seget Śl.	36,62	Szymoszek Śl.	649	Siemiątkowski B.	173	Kurdelski Bdg.	332	Abramski Olsz.	12,51	A. Z. S. Łódź	3:49,9

Konferencja prasowa w PZPN

W środę wieczorem odbyła się w Polskim Związku Piłki Nożnej pierwsza po wojnie konferencja prasowa. Zagaił ją prezes gen. Bończa Uzdowski, poczem poszczególne referaty wygłosili wiceprez. inż. Przeworski, przewodniczący WG i D wiceprez. Bergtal, referent wyszkoleniowy Cz. Krug, wiceprzew. Kolegium Sędziów Kmiciński i referent spraw zagr. płk. Gęsior.

Zobrazowano całokształt prac, zagadnień i dalszych zadań, podano dane statystyczne, świadczące wymownie o stałym rozwoju polskiego piłkarstwa, które liczy dzisiaj 49.874 czynnych zawodników. Około 7 tysięcy dalszych czeka na potwierdzenie. Z końcem roku liczyć się należy, że kadra ta wzrośnie do 70 tysięcy. W tej chwili mamy 1174 kluby, a więc więcej, niż przed wojną.

Inż. Przeworski podał w imieniu Komisji Trzech skład przeciw Jugosławii i Rumunii, który pokrywa się z nazwiskami, jakie już podaliśmy, a więc: Jurowicz (Skromny), Włodarczyk, Flanek (Barwiński), Szczurek, Parpan, Gajdzik (Brzozowski), Hogendorf, Gracz, Spodzieja, Cieślik, Barański (Baran, Kulawik).

Problemy poruszane w czasie konferencji omówimy przy najbliższej okazji.

Co — gdzie — jak?

Meldunki z całego kraju

★ W meczach bokserskich, rozegranych w ostatnich dniach na Śląsku o mistrzostwo kl. A., M. O. Z. B. uzyskano wyniki: Piast (Gliwice) — Slavia (Ruda) 9:7, RKS 27 (Orzegów) — Siemianowiczanka 13:3.

Po dotychczasowych spotkaniach, tabele mistrzowskie wyglądają następująco:

Grupa pierwsza:

1) RKS Batory Chorzów	3	6	45:5
2) Siemianowiczanka	3	2	20:28
3) RKS 27 Orzegów	3	2	20:28
4) ZZK Tarnowskie Góry	3	2	11:37

Grupa druga:

1) Zryw Świętochłowice	2	4	23:9
2) Piast Gliwice	3	4	25:23
3) Slavia Ruda	2	2	18:14
4) Baildon Katowice	3	0	15:38

(z. o.)

★ Na Śląsku, rozpoczęły się rozgrywki w lidze okręgowej tenisa stołowego w których uczestniczy osiem najlepszych drużyn śląskich. W pierwszych rozgrywkach uzyskano wyniki: Kopalnia Kleofas — Polonia (Bytom) 6:3; Kopalnia Polska — Piast (Gliwice) 8:1; Siemianowiczanka — Silesia (Rybnik) 8:1. (z. o.)

★ Kapitan związkowy Zagłębiowskiego OZPN., ustalił już skład reprezentacji Zagłębia na mecz międzyokręgowy Zagłębie — Warszawa, który rozegrany zostanie w najbliższy poniedziałek 13 bm., w Będzinie. Do reprezentacji Zagłębia wyznaczeni zostali: Przewlęda, Sobieraj, Tomecki, Stokowacki, Berger, Król, Siech, Czachorek, Slota, Prostacki i Macuga. Jak więc widzimy, do reprezentacji Zagłębia powołani zostali Berger i Slota, zdyskwalifikowani ostatnio przez WG i D. PZPN, za zajścia, jakie miały miejsce na pamiętnym meczu RKU — AKS w Sosnowcu. Wyznaczenie obu tych piłkarzy do reprezentacji Okręgu jest chyba pomyłką. (z. o.)

★ Największą sensacją drugiej niedzieli mistrzostw kl. A., Śląska Opolskiego był remis Szombierek z ZZK Gliwice 1:1.

W pozostałych meczach uzyskano wyniki: Lubliniecki KS — Kopalnia (Mikulczyce) 5:7, Zjednoczenie (Zabrze) — Pogoń (Prudnik) 3:0, Odra (Opole) — Piast (Gliwice) 0:4, Liniarnia (Bytom) — Pogoń (Zabrze) 3:2, Lwowianka (Opole) — Grom (Nysa) 0:0, RKS Ludwik (Mikulczyce) — Chrobry (Groszowice) 6:2. (z. o.)

★ W meczach o mistrzostwo kl. A., Zagłębiowskiego OZPN, uzyskano w ub. niedzielę wyniki: Sarmacja Będzin — Zagłębianka Będzin 2:1; Czarni, Sosnowiec — Zew Niemce 3:0; RKS Zagłębie Dąbrowa Górnicza — RKS Będzin 10:1; Cyklon Wojkowice — Płomień Milowice 4:0. (z. o.)

★ Pawlikowa (Polonia — Bytom), jedna z czołowych pływaczek polskich, zmienia barwy klubowe, przenosząc się do Zjednoczenia Zabrze. (z. o.)

★ W rewanżowym spotkaniu lekkoatletycznym, rozegranym w Bielsku, pomiędzy HKS Bielsko, a Pogonią Katowice, zwycięstwo odniosła drużyna bielska w stosunku 35:29 pkt. (z. o.)

★ Wieczorek (RKS Szombierki) ukarany został 12-miesięczną dyskwalifikacją za czynne znieważenie zawodnika Gracza na meczu z Wisłą. Z uwagi na to, że poprzednio ten sam piłkarz ukarany został również 12-miesięczną dyskwalifikacją za umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki, została mu wymierzona łączna 18-miesięczna dyskwalifikacja, z tym, że koniec kary nastąpi 10. 8. 1949 r. (z. o.)

★ Siwy (Polonia Piekary), reprezentacyjny obrońca Śląska, został przez Śl. OZPN., zawieszony za niesportowe zachowanie się na boisku w czasie meczu o mistrz. kl. A. Ostatnie incydenty spowodowały zamknięcie boisk Polonii Piekary, Ligocianki i Pogoni Imielin, a zarządy tych klubów zostały zawieszone. (z. o.)

★ W meczu tenisowym, tenisiści KS Słowian z Świętochłowic pokonali drużynę Hutniczego KS Szopienice 5:4. (z. o.)

★ **W motocyklowych zawodach na torze żużlowym w Borku pod Krakowem** Jan Hennek (Pogoń, Katowice) pokonał dwukrotnie swego ojca Herberta Henneka, zeszłorocznego zdobywcę „Złotego Kasku". W biegu zwycięzców Jan Hennek zajął pierwsze miejsce przed Frankowskim (KTK). Najlepszy czas dnia uzyskał Bębenek (Garbarnia) w kat. ponad 350 ccm — 2:20,2.

★ **Bokserzy krakowskiej Wisły** rozpoczęli w ub. niedzielę mistrzostwa drużynowe Krakowa zwycięstwem 13:3 nad najmłodszą drużyną Krakowa — Koroną.

★ **Szósta niedziela rozgrywek o mistrzostwo A klasy Krakowskiego OZPN** oprócz porażki leadera Grobli do Zwierzynieckiego 1:3, przyniosła następujące dalsze wyniki: Wieczysta — Łagiewianka 4:0 (2:0), Korona — Fablok (Chrzanów) 1:1 (0:1), Chełmek — Podgórze 2:1 (0:1), Szczakowianka — Dąbski 3:0 (1:0). W tabeli prowadzenie objął Zwierzyniecki (9 p.) przed Fablokiem (9 pkt.) i Groblami (8 p.).

★ **Zawody finałowe o mistrzostwo piłkarskie ZRSS: Naprzód (Janów) — Garbarnia** odbędą dzisiaj, we czwartek w Krakowie na boisku Garbarni o godz. 15.30.

★ **Roczne walne zebranie Polskiego Związku Hokeja na Lodzie** odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, 12 bm. w Krakowie.

★ **Pierwszy uliczny wyścig motocyklowy w Krakowie** rozegrany zostanie w niedzielę, 12 bm. z udziałem wybitnych kierowców z całej Polski.

★ **W biegu na przełaj im. śp. Janusza Kusocińskiego**, rozegranego 5 bm. w Bydgoszczy startowało ok. 200-tu zawodników w dwu kategoriach, — juniorów do lat 18-tu i seniorów. Juniorzy przebiegli 1600 m: 1. Kozokowski HKS (Starogard) 5,54,2; 2. Weinberg HKS (Bydgoszcz) — 5,57; 3. Nowak HKS (Bydgoszcz) — 5,57,4.

Seniorzy mieli do pokonania 3500 metrów — zwyciężył po zaciętej walce Wasilewski Orzeł (Włocławek) w 9,57,1 przed Dzwonkowskim Zryw (Włocławek) 9,58,8; 3. Tokarski KKS (Pomorzanin) 10,07; 4. Osiński HKS (Bydgoszcz); 5. Kurowski HKS (Bydgoszcz). Publiczności na mecie i wzdłuż trasy — tłumy. (ZW)

★ W meczu piłkarskim o mistrzostwo kl. A. Pom. O. Z. P. N.-u, Polonia pokonała Gwiazdę 4:1. Bramki dla zwycięzców strzelili: Szwajkowski 2, Wesołowski 1 i Gozdowski 1. Dla pokonanych Szatkowski.

W przedmeczu Brda II pokonała Polonię II 4:0 — a juniorzy Polonii, swych rówieśników z Brdy 4:1. (ZW).

★ Na terenie Gniezna odbyły się dwie ciekawe imprezy sportowe: mecz hokeja na trawie Stella (Gniezno) — KKS Gniezno 3:0 (0:0) i spotkanie bokserskie o mistrz. A kl. Stella (Gniezno) — HCP (Poznań) 9:7. Wyniki: musza: Frąckowiak (HCP) przegrał z Wachowiakiem (St.); kogucia: Janowczyk (HCP) wygrał na punkty z Budyńskim I (St.); piórkowa: Wesołowski III (St.) pokonał na pkty Stefańskiego (HCP); lekka: Strzelecki (St.) pokonał na pkt. Degórskiego (HCP); półśrednia Wesołowski II (St.) zremisował z Kaczmarkiem; średnia: Borowicz (HCP) pokonał przez k. o. w 2 r. Bielawskiego (St.); półciężka: Sadzisz (St.) pokonał na pkt. Ratyńskiego (HCP); w. ciężka: Cwojdziński (HCP) pokonał [illegible]ez k. o. w 1 r. Pawłowskiego (St[illegible] który został przewieziony do szpitala w stanie nieprzytomnym. Jak się okazało, dostał on wstrząsu mózgu.

Przyrzeczenie olimpijskie

złożą lekkoatleci w Olsztynie 2.XI

DNIA 2 listopada nastąpi w Olsztynie uroczyste otwarcie „Stałego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich" dla lekkoatletów. W programie otwarcia ośrodka odbędzie się m. in. złożenie przyrzeczenia olimpijskiego oraz wręczenie trzech kółek olimpijskich tym którzy uzyskali określone minimum.

Zorganizowanie stałego ośrodka ma na celu stworzenie warunków do możliwie idealnego przygotowania reprezentacji lekkoatletycznej w okresie przedolimpijskim od 1 listopada 1947 r. do 1 sierpnia 1948 r.

Uczestnicy ośrodka będą mieli zapewnione stałe miejsce zamieszkania w Ośrodku, racjonalne odżywianie, opiekę lekarską, dobre warunki do treningu i zaprawy (zimowa hala sportowa), stałą opiekę trenera PZLA i innych instruktorów-specjalistów, łaźnię i masaż sportowy.

W Ośrodku wezmą udział następujący lekkoatleci:

Z Warszawy — Gierutto, Statkiewicz, Gburczyk, z Łodzi — Jaraczewski, Prywer, Kuźmicki, z Krakowa — Wideł, Morończyk, Dręglewicz, Widerski, ze Śląska — Kozubek, Praski, Kocot, Kiszka z Gdańska — Łomowski, Kieles, z Wrocławia — Małecki, Adamczyk, z Pomorza — Buhl, Grzanka, Rutkowski, z Włocławka — Dzwonkowski, z Białegostoku — Kuźmicki Eug., z Siedlec — Lipski.

Lekkoatletki: z Krakowa — Borowiecówna, Nowakowa, Cieślewicz, Stachowicz, Milan, Gorzkowska z Łodzi — Wajs-Marcinkiewicz, Moderówna, Słomczewska ze Śląska — Heyducka, z Warszawy — Dobrzańska, z Pomorza — Sinoradzka, Gburkówna.

CZY TAK JEST?

Z Grudziądza otrzymujemy następujące pismo:

„Przed dwoma tygodniami rozpoczęła się jesienna runda pomorskiej A klasy.

Ubiegłej niedzieli rozegrać miała Brda bydgoska mecz piłkarski z miejscowym S. G. K. Sem, ale, o dziwo, nadszedł telegram z W. G. i D. w Bydgoszczy, odwołujący powyższe zawody wskutek kontuzji dwóch graczy Brdy.

Decyzja ta zapadła oczywiście dzięki przeważającej części członków Brdy w W. G. i D.

S. G. K. S. wniósł przeciw podobnym metodom odwołanie, które dobitnie odzwierciedlają stosunki rodzinne, panujące w W. G. i D.

Podobny wypadek zdarzył się z Brdą w wiosennych rozgrywkach.

KRAKÓW, 8.10. (Tel. wł.) — Mgr Pirożyński zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska wiceprezesa KOZPN, nie mogąc pogodzić stanowiska, zajętego przez jego klub TS Wisła (sprawa nie oddania zawodników na mecz Kraków — Śląsk) z piastowanym przez niego stanowiskiem.

Notatnik piłkarza STOLICY

W rozgrywkach o wejście do klasy B padły następujące wyniki:

ŁOTOWIEC — ZIELONI 1:2 (1:1). Sędziował Komorowski.

DĄB — WICHER (KOBYŁKA) 4:2 (2:1).

WOLA — SKP 1:2 (0:1).

W tabeli prowadzą:

Grupa I: 1. Sarmata p. 3:1 st. br. 4:3; 2. Zieloni p. 2:0, st. br. 2:1; 3. Łotowiec p. 1:3, st. br. 4:6.

Grupa II: 1. Dąb p. 6:0, st. br. 12:4; 2. Wicher p. 0:2, st. br. 2:4; 3. Marcovia 0:4, st. br. 2:6.

Grupa III: 1. Wola p. 4:2 st. br. 7:4; 2. SKP p. 2:0, st. br. 2:1; 3. Wawer p. 0:4, st. br. 2:6.

ZAWODY TOWARZYSKIE:

OKĘCIE — DRUKARZ 4:3 (4:1). Bramki: Szyjer, Kowalski II i Kamiński (2) dla Okęcia, oraz Krzywik (2) i Jankowski dla Drukarza. Sędziował Wypijewski. SPARTA — DRUKARZ 6:3 (3:1). Sędziował Suchecki. MARYMONT — BIELANY 1:0 (0:0). Dochód z tych trzech imprez przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Kałuży

KRAKÓW, 8.10. (Tel. wł.) — W trzecią rocznicę rocznicę śmierci ś. p. Józefa Kałuży odbędzie się w piątek o godz. 7.30 w kościele Bożego Ciała na Kazimierzu nabożeństwo żałobne.

Śląsk przeciw Warszawie i Częstochowie

Kapitan związkowy ŚlOZPN p. Alfus, ustalił już składy reprezentacji Śląska na mecze międzyokręgowe z Warszawą i Częstochową, które rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę, 12 bm.

Do meczu z Warszawą o puchar Kałuży, drużyna Śląska wystąpi w składzie: Brom (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), Junduda, Piec II, Andrzejewski, Gajdzik, Cholewa, Spodzieja (wszyscy AKS), Alszer, Cieślik i Kubicki (wszyscy z Ruchu).

Druga reprezentacja Śląska, na mecz do Częstochowy, wyjedzie w składzie: Chromik (Rymer), Parys (Rymer), Olsza (Ruch), Suszczyk (Ruch), Kłos (WMKS), Janik (Rymer), Górecki (Naprzód Janów), Bąk (Naprzód Janów), Czyżyk (Walcownia Dziedzice), Pytel (AKS) i Barański (AKS). (z. o.)

Głos ma ZRSS

Premier Gottwald fundatorem pucharu dla zwycięzcy biegu

W dniu 19-tym bm. zorganizowane będą w Cieszynie jesienne mistrzostwa lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn katowickiego okręgu ZRSS.

W ramach tych zawodów odbędzie się bieg na przełaj na dystansie 3 km dla mężczyzn o puchar premiera Czechosłowacji tow. Gotwalda. Udział wezmą oprócz zawodników polskich, również biegacze czescy zrzeszeni w organizacjach robotniczych (C.).

★

W dniu 26 października odbędą się we wszystkich Okręgach Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych jesienne biegi na przełaj, dla kobiet (dystans — 1 km), juniorów (2 km) i mężczyzn (5 km) (C).

★

Sekcja bokserska RKS „Marymont", zawiadamia, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki w godz. od 20 — 22-ej pod kierunkiem znanego działacza pięściarskiego p. Strebau.

Zapisy członków przyjmuje sekretariat klubu (Wybrzeże Gdyńskie) w czwartki i niedziele 16 — 20.

Start do 800 metrów



Start do biegu na 800 m w meczu Milicja Polska — Policja CSR — Rep. WOZLA, w którym Polak Statkiewicz uzyskał najlepszy tegoroczny wynik krajowy — 1:59,8. Statkiewicz przyszedł drugi za Winterem (CSR). Na zdjęciu pierwszy Statkiewicz, trzeci od końca Winter.

Kto będzie liderem

w tabeli gier o puchar

TEGOROCZNE rozgrywki o puchar Józefy Kałuży dobiegają końca. Najbliższa niedziela przyniesie dwa spotkania: Śląsk — Warszawa na Śląsku i Poznań — Kraków w Poznaniu. Ostatni z serii tegorocznych rozgrywek mecz Łódź — Poznań rozegrany zostanie w terminie późniejszym.

W chwili obecnej prowadzi w tabeli rozgrywek Kraków, który w trzech grach zebrał 5 punktów, przed Warszawą — 4 pkt., Śląskiem — 3 pkt., Łodzią — 2 pkt. i Poznaniem — 0 pkt.

Niedzielne spotkania dają Warszawie szanse wysunięcia się na pierwsze miejsce w tabeli, o ile naturalnie wygra ona ze Śląskiem a jednocześnie Kraków ulegnie Poznaniowi.

Stolica ma wiele szans, by objąć przodującą pozycję. W meczu ze Śląskiem, Warszawa może śmiało sięgnąć po zwycięstwo. Szkielet reprezentacji Śląska, oparty jest zazwyczaj na zawodnikach AKS-u i Ruchu. Oba te zespoły wykazały ostatnio słabą formę (Ruch — Tarnovia 0:1, AKS — KKS Poznań 1:5), jeśli więc kapitan ŚlOZPN nie znajdzie w swym ogromnym rezerwuarze nowych graczy, to stolica, oparta na Polonii i Legii mimo handicapu obcego boiska, powinna z tego spotkania wyjść jako zwycięzca. Trio obronne Warszawy jest w chwili obecnej lepsze, niż Śląska, linie pomocy są mniej więcej równe, napad stołeczny może okazać się niemniej groźny, niż śląski.

Spotkanie Poznań — Kraków jest już trudniejsze do wytypowania, chociaż i tu ostatnia forma czołowych zespołów obu miast rzuca pewne światło na aktualny układ sił. Zarówno Warta jak i KKS kroczą ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa, natomiast Wisła, Cracovia i Garbarnia obniżyły swe loty. Teoretycznie więc gród Przemysława ma wszelkie dane na zwycięstwo, tym bardziej, że gra odbędzie się właśnie w Poznaniu.

Z drugiej jednak strony ci wszyscy, którzy widzieli spotkanie Kraków — Warszawa pamiętają napewno bojowość całego zespołu podwawelskiego i jego nieustępliwość w walce. Nie wykluczamy więc ewentualnego remisu, względnie nawet zwycięstwa Krakowa. (gw)

O puchar Ziem Odzyskanych

BYTOM, (tel. wł.). Nadchodząca niedziela 12 bm., obok rozgrywek o puchar im. ś. p. Kałuży, przyniesie również dwa ostatnie spotkania tegorocznej rundy spotkań o puchar Ziem Odzyskanych.

W Gdańsku reprezentacja Gdańskiego OZPN, grać będzie ze Szczecinem.

Reprezentacja Śląska Opolskiego zmierzy się w Bytomiu z Olsztynem. Należy się liczyć ze zwycięstwem gospodarzy.

Po dotychczasowych meczach tabela gier o puchar Ziem Odzyskanych, przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Dolny Śląsk	4	6	14:5
2) Gdańsk	3	4	12:9
3) Pomorze Zach.	3	4	8:8
4) Śląsk Opolski	3	2	11:14
5) Olsztyn	3	0	2:11

Druga runda rozgrywek pucharowych rozegrana zostanie w roku przyszłym (z. o.).

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie . . . . zł 72.—
kwartalnie . . . . zł 206.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 8 „Przegląd Sportowy", konto P. K. O. I-1925
CENY OGŁOSZEŃ
za 1 mm w tekście szerokości jednej szpalty — 60 zł, tłustym drukiem 100% drożej.

T. Maliszewski

Kartki z podróży

Dwa fińskie Komitety. — Opatentowana nazwa.—Bez rewii.— Trenerskie kłopoty piłkarzy.

IV.

FINOWIE mają dwa Komitety Olimpijskie. Jeden ten zwykły, na stały użytek pod przewodnictwem p. Lehtinena, który nie ma jednak nic wspólnego z rodziną słynnych aktywistów sportowych tego imienia, drugi — na którym koncentrują się bodajże już w tej chwili jeszcze większe wysiłki. Jest nim Komitet Organizacyjny Igrzysk Olimpijskich w roku 1952 pod przewodnictwem pana Ericka von Frenkiel, przyczym akcentować należy — jak mnie pouczono w Szwecji — na ostatniej zgłosce od końca.

Obydwa Komitety koncentrują w sobie zarówno działaczy sportu mieszczańskiego, jak i robotniczego, który w Finl[illegible] stanowi potężne państwo w państwie, o czym pomówimy później.

Gdy chodzi o Komitet p. Frenkiela siedzą w nim przedstawiciele rządu, miasta, Fińskiego KOL-u, reprezentanci wszystkich związków fachowych. Z Komitetu tego stworzono osobowość prawną!

— Do czego Wam to potrzebne — pytam p. Frenkiela na pokładzie statku, którym jedziemy przypadkowo wspólnie do Sztokholmu.

Ze względów materialno - moralnych.

? ? ?

— No, widzi pan, opatentowaliśmy, że tak powiem, nazwę „olimpijski", by zapobiec nadużywaniu tego słowa. Nie będzie już w Finlandii Olimpiad filatelistów, chusteczek z marką „Olimpia", ani nikt nie będzie reklamował papieru higienicznego pod znakiem pięciu kół olimpijskich.

Trzeba przyznać, że pomysł nie najgorszy, gdy weźmiemy pod uwagę, jak bardzo nadużywa się obecnie słowo „olimpijski, olimpiada etc".

— Co stało się z waszą wsią olimpijską?

— Jest ona oddawna zamieszkana przez „profanów", narodził się w niej może niejeden przyszły olimpijczyk. Ale to nic nie szkodzi. Budujemy nową, niemal w identycznym miejscu, tylko po przeciwnej stronie szosy w północno - wschodniej części Helsinek w Köpilö. Mamy obecnie w budownictwie pięciolatkę, w ramy jej wchodzi też i wieś olimpijska z przeznaczeniem na 4.000 mieszkańców. Pozatym — opowiada p. Frenkiel — niemal w samym basenie portowym wystawiamy zupełnie nowy hotel na 800 osób. Kwestia hotelowa będzie zresztą o tyle ułatwiona, że właśnie teraz opuszcza Helsinki Komisja Kontrolna. Miała ona swe kwatery w kilku wielkich hotelach, które zostaną opróżnione.

— Postanowiliśmy — mówi mój informator, między jednym i drugim łykiem własnej kompozycji cocktailowej (likier kakaowy plus pięć kropel whisky — 50 procent wszystkich biletów na igrzyska odstąpić zagranicy.

— Czy wobec tego przewidujecie jakieś dodatkowe imprezy, które by jeszcze bardziej zaanimowały etranżerów?

— Nie! Będą to igrzyska czysto sportowe. Nie będzie żadnych wkładek rewiowych, obojętne z jakiej dziedziny. Brydżyści proponowali nam już zorganizowanie równoległej „Olimpiady" w ich „sporcie". Odrzuciliśmy.

— Jesteśmy w dylemacie — powiada p. Frenkiel — co zrobić ze stadionem. Jak Panu wiadomo, powiększyliśmy go w swoim czasie, dobudowując trybuny drewniane. Psują one wprawdzie ogólny obraz, ale jest to zło konieczne. Trybuny te obecnie odpowiednio podstemplujemy i teraz wyłania się problem, czy powiększyć widownię do 70.000 ciasnych miejsc, czy też pozostać w granicach 58 — 63 tysięcy, ale wygodnie.

Ja osobiście jestem za wygodą i w tym kierunku idą moje dobre rady pod adresem prezesa, który zresztą również skłania się do tego rodzaju rozwiązania.

Zawody „halowe", a więc boks, zapasy etc. odbędą się w rozszerzonej hali targowej, która i w roku 1940 miała służyć temu celowi. Widownię powiększono z 7 na 11 do 12 tysięcy miejsc. Okazuje się, że gorzej jest z basenem. „Sprzymierzeni" Niemcy zatopili złośliwie maszyny i filtry. Trzeba montować nową aparaturę.

— A jak wypadnie rozdział medali?

— Stawia pan pytania, przeznaczone dla wróżbity czy proroka, a ja jestem tylko zwykłym śmiertelnikiem, który do tysiąca zawodowych kłopotów naszukał sobie jeszcze sport. Na ucho powiem Panu, że od niego chyba nigdy się już nie odłączę...

— ...Niestety, — wzdycha pani Frenkiel, która zresztą sama żywo interesuje się wszystkimi tymi problemami.

— Chcemy i jest naszą ambicją, do roku 1952 odbudować wszystkie nasze zniszczone pozycje i zająć w sporcie międzynarodowym dawne stanowisko. Pracujemy cicho i starannie, a z medalami?... Jak Bóg da!

Interesuje nas jeszcze piłka nożna, której p. Frenkiel przewodniczy od wielu, wielu lat, zajmując też silną pozycję w Międzynar. Federacji.

Z piłkarstwa fińskiego prezes nie jest zadowolony. Zgadza się ze mną, że mimo wszystko jest to jeszcze prymityw. Zaradzić mają temu trenerzy. Pod uwagę bierze się Anglików i — co sądzi pan o Węgrach?

— Zdaje się, że Szwedzi źle na nich nie wyszli, a Włosi mają im w znacznej mierze do zawdzięczenia swą przedwojenną pozycję w futbolu...

...Właśnie u nas zastanawiamy się, czy nie spróbować Węgra, już choćby z racji naszego pokrewieństwa ugryjsko - fińskiego. To jednak nie decyduje, lecz ich rzeczywista klasa i specjalne zdolności pedagogiczne, gdy chodzi o futbol.

I my możemy wskazać podobne przykłady. Działał przecież niegdyś na terenie Krakowa Pozsony, któremu Cracovia zawdzięcza swój styl i techniczną klasę (mówimy o zamierzchłych czasach) czy Molnar, z którego szkoły czerpie swą mądrość jeszcze kilku graczy bytomskiej Polonii, działał i działa Fogl...

Mówimy jeszcze na tematy FIFA. Prezes Frenkiel uważa, że mamy tam szanse na uzyskanie jakiegoś mandatu, jeśli odpowiednio będzie postawiona sprawa. Mówilibyśmy zapewne jeszcze długo o pasjonujących sportowych tematach, gdyby nie — alarm!

Wszystko spieszy na pokład. Zorza Polarna w całej swej piękności emocjonuje nie tylko obcego wędrowca z Sarmackiej krainy, ale i przyzwyczajonych do wspaniałego tego widowiska mieszkańców krajów północnych.

A potem... trzeba spać. Czeka jeszcze pracowity dzień w Sztokholmie.

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 8. Tel. 870-01 i 870-03 Skrytka pocztowa 181.
Złożono w drukarni OMTUR. Polna 34 Odbito w drukarni „Wiedza". „Robotnik" — Nr 1.
B — 39923